

WIĘCBORK. DZIEJE MIASTA I GMINY (1945-1989) - STRESZCZENIE

(s. 1004)

Praca pt.: Więcbork. Dzieje miasta i gminy (1945-1989) jest poświęcona historii miasta w okresie Polski Ludowej. Składa się z sześciu rozdziałów, przy czym I rozdział - „Czas wojny i okupacji” wykracza poza ramy czasowe rozprawy; autor chciał w ten sposób zyskać punkt odniesienia do ukazania skomplikowanych stosunków polsko-niemieckich po zakończeniu wojny.

Właściwą część rozprawy otwiera rozdział II, w którym Autor przedstawia niezwykle trudny czas odbudowy miasta ze zniszczeń wojennych, podając szczegółowe informacje dotyczące stanu zniszczeń tkanki miejskiej. Więcbork, co prawda nie uległ wielkim zniszczeniom, ale działania wojenne, w tym - nierozsądne postawy żołnierzy radzieckich rozpalających ogniska wewnątrz budynków - przyczyniły się do całkowitego zniszczenia wschodniej pierzei rynku i na trwałe zmieniło jego wygląd. Przed nowymi władzami miasta i sponiewieranymi wojną mieszkańcami stanęło wiele niezwykle trudnych zadań, związanych z codziennym życiem. Doskwierająca bieda, brak odpowiedniej infrastruktury, ryzyko epidemii, niezadowalający stan zaopatrzenia w podstawowe artykuły żywnościowe i przemysłowe sprawiały, że pierwsze powojenne lata naznaczone były walką o byt w nowej, komunistycznej rzeczywistości. Sporym wyzwaniem dla mieszkańców Więcborka i gminy była kwestia pochówku żołnierzy radzieckich, poległych w trakcie wyzwolenia tego obszaru spod okupacji niemieckiej. Ogromnym wysiłkiem ekshumowano ciała żołnierzy i pochowano w zbiorowej mogile w Lasku Miejskim. Sąd Grodzki z kolei zajmował się m.in. sprawami odzyskiwania mienia zabranego podczas okupacji, uznawania obywateli Więcborka i pobliskich wiosek za zmarłych, nie pomijając tych obywateli, którzy - jako żołnierze Wehrmachtu, zginęli na wielu frontach od Francji po Grecję, a także tych, którzy zostali w 1945 r. deportowani w głąb ZSRR. Rada Miejska z kolei, musiała zmierzyć się z uregulowaniem kwestii pozostałości po Niemcach, w świetle obowiązującego prawa rozporządzając opuszczonymi majątkami, sklepami, warsztatami, które do 1945 r. należały w większości do niemieckich mieszkańców Vandsburga - bo tak brzmiała zniemczona nazwa miasta. Co ważne, w przejętych własnościach ponemieckich uruchomiono, często nakładem ogromnego wysiłku, zręby więcborskich zakładów przemysłowych, które wpiszą się w krajobraz miasta i będą działać aż do późnych lat 80. Innym, ważnym elementem ówczesnej rzeczywistości było powstanie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” - imperium odpowiedzialnego za zaopatrzenie w artykuły

żywnościowe, przemysłowe, materiały budowlane, opał oraz tworzenie i utrzymanie sieci placówek usługowych, sklepów i w dużej mierze tkanki miejskiej.

W tej części Autor sporo miejsca poświęca zagadnieniom migracji w kontekście relacji polsko-niemieckich oraz przybywających masowo imigrantów z terenów włączonych do ZSRR.

Kolejny rozdział poświęcony został budowaniu struktur władzy i nowej, socjalistycznej rzeczywistości, w oparciu o sfałszowane Referendum Ludowe 1946 r., wybory do Sejmu z 1947 r. i inne akty wyborcze, mające na celu usankcjonowanie władzy ludowej i jej umocnienie we wszystkich obszarach życia społecznego i gospodarczego.

W tej części Autor poświęcił sporo miejsca na charakterystykę działających na obszarze miasta poszczególnych gromad formacji politycznych. Brak przemysłu sprawiał, że nie funkcjonował tu ruch robotniczy, mogący stanowić bazę do ofensywy Polskiej Partii Robotniczej.

Dlatego za uzasadnione Autor uznał przedstawienie działań podziemia antykomunistycznego na terenie gminy Więcbork, działającej głównie w lasach sypniewskich i runowskich. Okazuje się bowiem, że mieszkańcy Więcborka i okolicznych wsi nie akceptowali nowej, narzuconej rzeczywistości, podejmując próby oporu - nie tylko z bronią w rękę. Temat ten wymaga jeszcze badań.

Kolejny rozdział dotyczy okresu „Gomułkowskiego” - czasów „małej stabilizacji”. Autor przedstawia w nim zmagania Miejskiej Rady Narodowej w zakresie zapewnienia mieszkań, zaopatrzenia, rozwoju kultury. Za symbol tych czasów można uznać, płynący przez miasto, cuchnący kanał, zbierający nieczystości w kierunku jeziora. Przez wiele lat radni nie potrafili sobie z tym problemem poradzić, podobnie jak z budową łaźni miejskiej i toalet publicznych. W tym rozdziale w osobnych częściach omówiono poszczególne obszary życia społecznego i gospodarczego, uwzględniając osobno rolnictwo, przemysł, służbę zdrowia, szkolnictwo i życie kulturalne, a także stan bezpieczeństwa miasta w oparciu o sprawozdania komendanta MO. Warto podkreślić, że w tym czasie wszystkie te obszary natrafiały na ogromne przeszkody, uniemożliwiające ich prawidłowe funkcjonowanie. Rzeczywistość w bezwzględny sposób obnażała niedoskonałości systemu planowania centralnego, a kolejne „sześciolatki” umacniały tylko przekonanie, że gospodarka prowadzona wbrew prawom ekonomii, przynosiła więcej rozczarowań niż satysfakcji. Tym bardziej na ogromny szacunek zasługują ci, którzy w tym czasie byli odpowiedzialni za rozwój miasta.

Na osobną uwagę zasługuje rozwój szkolnictwa. Więcbork w tym czasie wyrastał na centrum edukacyjne powiatu. W samym tylko mieście działała szkoła podstawowa, dwie szkoły średnie, dom dziecka, przedszkole i ochronka.

Wszystkie bez wyjątku placówki zmagaly się z ciasnotą, brakiem zaplecza socjalnego, kadr, miejsc noclegowych dla uczni6w z zewnątrz. W szkole podstawowej, jedynej w mieście, uczniowie musieli uczyć się na trzy zmiany i sytuacja ta zmieniała się w niewielkim stopniu po oddaniu, w 1964 r., do użytku drugiej szkoły, tzw. „tysiáclatki”. W mieście zaczęły powstawać pierwsze indywidualne osiedla mieszkaniowe, pojawiły się też pierwsze bloki mieszkalne.

W tym czasie władze miasta zaczęły dostrzegać jego turystyczne walory. Nad Jeziorem Więcborskim zaczęły powstawać pierwsze domki kampingowe.

Rozwijał się przemysł drzewny i metalowy. Więcbork stał się najwazniejszym 6srodkiem przemysłowym w powiecie sępoleńskim. Powstawały nowe sklepy, nieśmiało pojawiali się prywatni rzemieślnicy. W tym czasie w kraju doszło do „błęd6w i wypaczeń”, które skutkowały masową emigracją obywateli żydowskiego pochodzenia i kosztowały życie robotników na Wybrzeżu. Nadchodziła nowa epoka. I nowy rozdział, obejmujący lata 1970-1980.

W tej części, również uwzględniającej poszczególne gałęzie gospodarki, kulturę, szkolnictwo i służbę zdrowia, sporo miejsca poświęcono na omówienie dynamicznego rozwoju przemysłu, zwracając uwagę na pojawiające się coraz częściej trudności w zaopatrzeniu. Mimo to, staraniem władz miasta i mieszkańców, Więcbork mógł się pochwalić największą ilością nowych mieszkań, niezwykle sprawnie rozwijającym się życiem kulturalnym, zbudowaniem sali gimnastycznej przy SP1, powstaniem Miejsko-Gminnego Domu Kultury w remizie strażackiej, zredukowaniem ciasnoty w szkołach, pojawieniem się pierwszych osiedli domków kampingowych, dalszym rozwojem infrastruktury turystycznej.

Niektóre problemy pozostawały bez zmian. Było to tym bardziej bolesne, że wiele z nich wynikało z ludzkiej niegospodarności, bałaganiarstwa, niechlujstwa. Po wprowadzeniu w kraju reformy administracyjnej do władzy doszła nowa generacja ludzi urodzonych po wojnie.

Zreformowano podział administracyjny, zniknęły powiaty, a w miastach takich jak Więcbork pojawiła się nowa struktura władzy: Urząd Miasta i Gminy z Naczelnikiem Gminy na czele.

Stawiano na wykształcenie i wierność Partii. W tym czasie zaczęły tworzyć się elity władzy, co przejawiało się m.in. w wymiennosci stanowisk. Coraz bardziej czuć było presję dotyczącą braku domu kultury, szaletu miejskiego, domu handlowego, internatu dla młodzieży, nowych bloków mieszkalnych. Nie było na to środków, nie było materiałów budowlanych, a coraz wyraźniej pojawiały się symptomy nadchodzącego kryzysu. Mimo to, rozpoczęły się w tym czasie prace nad budową szpitala powiatowego, na wsi powstawały świetlice, utwardzano drogi, na ulicach pojawiały się kolejne latarnie, problem mieszkaniowy powoli zdawał się być rozwiązany. Był to czas wzmożonej ofensywy ideologicznej w szkołach, zakładach pracy, w strukturach władzy.

Jak nigdy wcześniej, istotną, by nie powiedzieć - najważniejszą rolę w życiu miasta i gminy odgrywały ośrodki partyjne - Podstawowe Organizacje Partyjne (POP) i Miejsko Gminny Komitet PZPR. Powstawały nasiąknięte ideologią komunistyczną stowarzyszenia, do których należeli ci sami ludzie, dzierżąc odpowiedzialne stanowiska. Nic jednak nie mogło powstrzymać nadchodzącego wielkiego kryzysu gospodarczego. Jest to ukazane w ostatnim, szóstym rozdziale, obejmującym lata 1980-1989, przy czym obejmuje on wydarzenia do czerwca 1989 r. Dalsze dzieje miasta i gminy wymagają zatem kontynuacji. Mimo coraz dłuższych kolejek za wszystkim, ogromnych trudności w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły spożywcze, permanentnego braku mięsa i jego przetworów, czerwieni bijącej od szyldów ze słusznymi hasłami, miasto przeżywało rozkwit. Co prawda strajki na Wybrzeżu doprowadziły do znacznego osłabienia potencjału największego zakładu przemysłowego - „Towimoru”, notowano upadek Jajczarni, a i Zakłady Przemysłu Drzewnego chyliły się ku upadkowi. Ostatecznie tylko Towimor przetrwał do dziś. W tym czasie, na co trzeba zwrócić uwagę, niezwykle silnie rozwijało się w mieście życie kulturalne. Był to czas triumfu działalności Klubu Miłośników Książki prowadzonego przez Wandę Kindę i Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego, kierowanego przez mamę Autora, Barbarę Sobecką.

W 1983 r. hucznie obchodzono 600-lecie miasta, w którym Autor, jako licealista, brał czynny udział. Wreszcie, po 40. latach starań, na fundamentach zburzonego kościoła ewangelickiego, w 1986 r. powstała nowa okazała siedziba, Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. W mieście odbywały się kiermasze książki, w pejzaż miasta wrosła „Noc Świętojańska”, rywalizacja załóg TKKF, wiećborscy sportowcy zaczęli notować sukcesy w kajakarstwie, sportach motorowych, piłce nożnej i siatkówce. Praca, która jest rejestrem poszczególnych etapów rozwoju Wiećborka i gminy po 1945 r., jest hołdem oddanym wszystkim członkom Miejskiej Rady Narodowej, którzy niezależnie od barw politycznych, poglądów i przekonań, potrafili wspólnie dbać o takie miasto, które dziś należy do najpiękniejszych na Krajnie.

Abstract in English.

Work entitled: Więcbork. The history of the city and the commune (1945-1989) is devoted to the history of the city in the period of the Polish People's Republic. It consists of six chapters, with the first chapter - "Time of War and Occupation" appearing outside the time frame of the trials; In this way, the author provided a reference point for the effects of Polish-German actions after the removal. Part of the dissertation opens with Chapter II, in which the author presents the most important information about the time of rebuilding the city from the war ruins, providing detailed information about the condition of the city destroyed in railway transport. So, it is true that there was no great destruction, but military operations, including unwise soldiers lighting fires inside the buildings, resulted in the destruction of the eastern frontage of the market square and as a result of its action.

The new city authorities and the war-ravaged residents faced many extremely difficult tasks related to everyday life. Excruciating poverty, lack of appropriate infrastructure, risk of epidemics, unsatisfactory supply of basic food and industrial products meant that the first post-war years were marked by a struggle for existence in the new, communist reality. A significant challenge for the residents of Więcbork and the commune was the issue of burial of Soviet soldiers who died during the liberation of this area from German occupation.

The bodies of the soldiers were exhumed with great effort and buried in a mass grave in the City Forest. The Municipal Court, in turn, dealt with, among others, matters of recovering property taken during the occupation, declaring citizens of Więcbork and nearby villages dead, including those citizens who - as Wehrmacht soldiers, died on many fronts from France to Greece, as well as those who were deported deep into the USSR in 1945. The City Council, in turn, had to deal with the issue of the remains of the Germans, in the light of the applicable law, disposing of abandoned properties, shops and workshops, which until 1945 belonged mostly to the German inhabitants of Vandsburg - because that was the Germanized name of the city. Importantly, in the taken over former German properties, the foundations of the Wiecbork industrial plants were launched, often with great effort, which will become part of the city's landscape and will operate until the late 1980s. Another important element of the reality at that time was the establishment of the Municipal Cooperative "Samopomoc Chłopska" - an empire responsible for the supply of food, industrial products, building materials, fuel, as well as the creation and maintenance of a network of service outlets, shops and, to a large extent, the urban fabric.

In this part, the author devotes a lot of space to the issues of migration in the context of Polish-German relations and immigrants arriving in large numbers from the areas incorporated into the USSR.

The next chapter was devoted to building power structures and a new, socialist reality, based on the falsified People's Referendum of 1946, the 1947 Sejm elections and other electoral acts aimed at sanctioning people's power and strengthening it in all areas of social life and economic. In this part, the author devoted a lot of space to the characteristics of individual groups of political formations operating in the city. The lack of industry meant that there was no workers' movement here, which could constitute a base for the offensive of the Polish Workers' Party. Therefore, the author considered it justified to present the activities of the anti-communist underground in the Więcbork commune, operating mainly in the Sypniewo's and Runow's forests. It turns out that the inhabitants of Więcbork and the surrounding villages did not accept the new, imposed reality and attempted to resist - not only with weapons in their hands. This topic still requires research. The next chapter concerns the "Gomułkowski" period - the times of "little stabilization. The author presents the struggles of the Municipal National Council in providing housing, supplies and cultural development. A symbol of these times can be considered a stinking canal flowing through the city, collecting waste towards the lake. For many years, councilors were unable to cope with this problem, as well as with the construction of the municipal baths and public toilets. This chapter discusses individual areas of social and economic life in separate parts, taking into account agriculture, industry, health care, education and cultural life, as well as the state of city security based on the reports of the MO commander. It is worth emphasizing that at that time all these areas encountered huge obstacles that prevented them from functioning properly. Reality ruthlessly exposed the imperfections of the central planning system, and subsequent "six-year plans" only strengthened the belief that an economy run against the laws of economics brought more disappointment than satisfaction. All the more, those who were responsible for the city's development at that time deserve great respect. The development of education deserves special attention. At that time, Więcbork was becoming the educational center of the district. In the town alone there was a primary school, two secondary schools, an orphanage, a kindergarten and an orphanage. Without exception, all institutions struggled with cramped conditions, lack of social facilities, staff, and accommodation for external students. In the primary school, the only one in the city, students had to study in three shifts and this situation changed only slightly after the second school, the so-called "millennials".

The first individual housing estates began to be built in the city, and the first apartment blocks also appeared. At that time, the city authorities began to notice its tourist values. The first camping houses began to be built at Jezioro Więcborskie.

The wood and metal industries developed. Więcbork became the most important industrial center in the Sępólno district. New shops were opened and private craftsmen timidly appeared. At that time, "errors and distortions" occurred in the country, which resulted in mass emigration of citizens of Jewish origin and cost the lives of workers on the Coast. A new era was coming. And a new chapter, covering the years 1970-1980.

In this part, also taking into account individual sectors of the economy, culture, education and health care, a lot of space is devoted to discussing the dynamic development of the industry, paying attention to the increasingly frequent difficulties in supply. Nevertheless, thanks to the efforts of the city authorities and residents, Więcbork could boast of the largest number of new apartments, an extremely rapidly developing cultural life, the construction of a gymnasium at Primary School 1, the establishment of the Municipal and Municipal Cultural Center in the fire station, the reduction of crowded conditions in schools, and the appearance of the first housing estates. camping houses, further development of tourist infrastructure.

Some problems remained unchanged. It was even more painful because many of them resulted from human mismanagement, messiness and sloppiness. After the administrative reform was introduced in the country, a new generation of people born after the war came to power.

The administrative division was reformed, counties disappeared, and in cities such as Więcbork, a new power structure appeared: the City and Commune Office headed by the Commune Head. Education and loyalty to the Party were emphasized. At that time, power elites began to form, which was manifested, among others, by: in the interchangeability of positions. There was more and more pressure due to the lack of a community center, a public toilet, a department store, a boarding school for young people, and new apartment blocks. There were no funds for this, no building materials, and the symptoms of the coming crisis were becoming more and more visible. Nevertheless, work on the construction of the district hospital began at that time, community centers were built in the countryside, roads were paved, more streetlamps appeared on the streets, and the housing problem slowly seemed to be solved. It was a time of intensified ideological offensive in schools, workplaces and power structures.

As never before, party centers - Basic Party Organizations (POP) and the Municipal Commune Committee of the Polish United Workers' Party (PZPR) - played an important, if not the most important, role in the life of the city and commune. Associations soaked in communist ideology were created, to which the same people belonged and held responsible positions.

However, nothing could stop the coming great economic crisis. This is shown in the final, sixth chapter, covering the years 1980-1989, with events up to June 1989. Therefore, the further history of the city and the commune requires continuation. Despite longer and longer queues for everything, enormous difficulties in obtaining basic foodstuffs, a permanent shortage of meat and meat products, and red signs emanating from the right slogans, the city was flourishing. It is true that the strikes on the Coast led to a significant weakening of the potential of the largest industrial plant - "Towimor", the collapse of the Jajczarnia plant, and the Wood Industry Plants were also on the verge of bankruptcy. Ultimately, only Towimor has survived to this day. At that time, and it is worth paying attention to, the cultural life in the city was developing extremely strongly. It was a time of triumph for the activities of the Book Lovers' Club, led by Wanda Kinda, and the Kujawsko-Pomorskie Cultural Society, led by the author's mother, Barbara Sobecka. In 1983, the city's 600th anniversary was celebrated with great pomp, in which the author, as a high school student, took an active part. Finally, after 40 years of efforts, in 1986, a new, impressive headquarters, the Municipal and Municipal Cultural Center, was built on the foundations of the demolished Evangelical church. Book fairs were held in the city, "Midsummer Night" became a part of the city's landscape, and TKKF crews competed, and sportsmen from Więcbork began to record successes in kayaking, motor sports, football and volleyball. The work, which is a register of individual stages of the development of Więcbork and the commune after 1945, is a tribute to all members of the National Municipal Council who, regardless of their political colors, views and beliefs, were able to take care of the city together, which today is one of the most beautiful in Krajna.